

Wprowadzenie

Pięciuset prawników spiętych łańcuchem na dnie oceanu – co to jest? Dobry początek! Dowcip, który w filmie „Filadelfia” umierający na AIDS prawnik, grany przez Toma Hanksa, opowiada swojemu adwokatowi, dobrze oddaje dominującą we współczesnej kulturze popularnej opinię o prawnikach. Jest to zresztą tylko jeden z wielu żartów, których setki znajdziemy w Internecie po wpisaniu w wyszukiwarkę hasła *lawyer joke*. Możemy się z nich śmiać – wiele jest rzeczywiście zabawnych – ale powinny nas skłonić także do refleksji. Krytyczny ton wobec środowisk prawniczych pojawia się nie tylko w nich, lecz również w wygłaszanych zupełnie serio wypowiedziach renomowanych komentatorów społecznych i naukowców. Nierzadko uznają oni prawników za zagrożenie dla demokracji.

Sędzia Robert Bork, pisząc o amerykańskim Sądzie Najwyższym, określa go mianem „sędziowskiej oligarchii”. Pojawiają się też głosy, że „sędziowska uzurpacja władzy” ze strony sądów stanowych i, co bardziej niebezpieczne, Sądu Najwyższego spowodowała wręcz „smutny kryzys legalności”, a „dziwactwa wielu decyzji sądów niższej instancji przełożyły się w dużym stopniu na władczość decyzji sądów wyższego szczebla”. W tej sytuacji – jak konstatuje prof. Gertrude Himmelfarb – chociaż „zaczynamy już rozumieć, jak należy korzystać z prawa, by chronić się przed kryminalistami i rabusiami. Musimy się jeszcze nauczyć, jak chronić się przed prawnikami”.

A przecież jest także druga strona medalu. W 2003 r. czasie gali telewizyjnej, na której przedstawiono 50 największych bohaterów filmowych wszechczasów według Amerykańskiego Instytutu Filmowego, prowadzący program Arnold Schwarzenegger wymienił na pierwszym miejscu nie Supermana, Batmana, Luka Skywalkerera czy Indianę Jonesa. Za największego bohatera kina amerykańskiego uznano Atticusa Fincha, prowincjonalnego adwokata z filmu „Zabić drozda”, w którego rolę wcielił się w 1962 r. Gregory Peck.

Przeciętny Polak styka się z amerykańskim systemem prawnym przy okazji doniesień medialnych, takich jak te o odrzuceniu przez Sąd Federalny Stanu Illinois wniosku o ekstradycję Edwarda M. lub o perypetiach z amerykańskim wymiarem sprawiedliwości Romana Polańskiego. Większość z nich to odległe sprawy, które w gruncie rzeczy mało go obchodzą. Niektóre jednak mogą budzić niepokój. Doniesienia o kolejnych hakerach, którzy zostali wydani przez własne kraje amerykańskim sądom, u niejednego internauty rodzą pytanie, czy jeśli ściągnął z sieci jakiś „kawałek” nie grozi mu przypadkiem proces za oceanem i płacenie milionowych odszkodowań.

Gdy po usłyszeniu takich przerażających informacji, widz postanowi czym prędzej zmienić kanał, ma szansę natknąć się na jakiś film. Jeśli dopisze mu szczęście, będzie to jeden z filmów, o których piszą autorzy tekstów zebranych w tym tomie. Najprawdopodobniej dowie się z niego więcej o amerykańskim prawie niż z oglądanych wcześniej wiadomości.

Filmy rzadko, a może nawet nigdy, nie odbijają wiernie rzeczywistości. Zawsze jednak są tej rzeczywistości wytworem. Dlatego jeśli uważnie im się przyjrzeć, można dowiedzieć się o otaczającym nas świecie wielu rzeczy wykraczających poza oczywistości. Kino zazwyczaj dostarcza rozrywki, niejednokrotnie jednak porusza przy tym istotne kwestie społeczne, polityczne i etyczne.

Autorzy prezentowanych w niniejszym zbiorze artykułów mieli podobne ambicje jak przeciętny amerykański filmowiec. Z jednej strony opowiedzieć ciekawą historię i nie nudzić, z drugiej przekazać pewną dawkę informacji i refleksji. Mamy nadzieję, że czytelnik dowie się czegoś nowego tak o filmie, jak i o prawie. Ponieważ w kinie polskim tematyka prawna pojawia się rzadko, większość tekstów – choć nie wszystkie – odwołuje się do doświadczeń amerykańskich. Dzięki temu będzie okazja dowiedzieć się czegoś także o Ameryce.

Prezentowane teksty ukazały się po raz pierwszy w latach 1999-2008 na łamach „Edukacji Prawniczej”. Na potrzeby niniejszej publikacji zostały ponownie przejrane i w razie potrzeby poszerzone i zaktualizowane, a także przygotowano dwa zupełnie nowe teksty.

Piotr Grabarczyk, Tomasz Stempowski